

sobota, 25.06.2022

Uczyć się od dziecka [Łk 2, 41 - 51]

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca»? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

+++

Bardzo dużo można nauczyć się od dzieci. Potwierdzą to rodzice, wychowujący własne potomstwo. Przytakną na takie słowa nauczyciele, uczący i wychowujący kolejne zastępy nowych pokoleń. Od dziecka można nauczyć się wiele: ufności, łatwowierności, szczerości, otwartości i innych cech.

W dzisiejszym Słowie słyszymy rozmowę dwunastoletniego Jezusa ze swoją matką. Maryja, na całe zamieszanie związane z zagubieniem się Jezusa w Jerozolimie, słyszy od Niego, że powinien być w domu swojego Ojca - Boga. Tam może być bezpieczny, szczęśliwy, spełniony. W słowach małego Jezusa widać niesamowitą mądrość. Ale przecież wiemy, że nie jest zwykłym dzieckiem. Jest Synem samego Boga Ojca. Św. Beda Czcigodny tak komentuje ten fragment: Jezus "nie wyrzuca im [tj. swoim rodzicom], że szukają Go jako syna, lecz sprawia, że wznoszą oczy swego ducha, aby dostrzec, co należy się Temu, którego On jest Synem Wiecznym". Pewnie i od takiej postawy Jezusa, Maryja wiele mogła się nauczyć. Ewangelistą podpowiada nam, że Maryja zachowywała te słowa w swoim sercu. Pewnie często do nich wracała, zastanawiała się co oznaczają, utwierdzała się w nich. Wiele od Jezusa mogła się nauczyć, chociaż sama była starsza, była jego matką.

fot. pixabay